

Sygn. akt II Ca 1822/21, II Cz 642/21

POSTANOWIENIE

Dnia 22 marca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia Ewa Blumczyńska

Protokolant: p.o. stażysty Daria Kowalczyk

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 15 marca 2022 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku R. D.

przy udziale M. B. (1), T. Z., Z. K., I. M. i P. K.

o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po J. K.

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę oraz zażalenia uczestników postępowania

na postanowienie Sądu Rejonowego w Obornikach

z dnia 2 września 2021 r.

sygn. akt I Ns 86/20

postanawia:

- 1) oddalić apelację i zażalenie;
- 2) zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestników kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym;
- 3) zasądzić od uczestników na rzecz wnioskodawcy kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa w postępowaniu zażaleniowym.

Ewa Blumczyńska

UZASADNIENIE

Wnioskodawca R. D. wniósł o zmianę postanowienia Sądu Rejonowego w Obornikach z dnia 25 marca 2019 r. wydanego w sprawie o sygn. I Ns 509/18 dotyczącego stwierdzenia nabycia spadku po J. K. zmarłej 21 listopada 1997 r. w O. w ten sposób, że spadek po spadkodawczyni nabył w całości R. D. na podstawie testamentu własnoręcznego spadkodawczyni z 1994 r. oraz o zasądzenie od uczestników postępowania na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w przypadku ustanowienia pełnomocnika, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko wnioskodawca wskazał, że wyżej wymienionym postanowieniem stwierdzono nabycie spadku na podstawie ustawy przez dzieci spadkodawczyni M. B., T. Z. i K. K. (1) po 1/3 części każde z nich. K. K. (1) zmarł 26 września 2017 r., a spadek po nim nabyli żona Z. K. i dzieci I. M. i P. K. po 1/3 części każde z

nich. Wnioskodawca podał, że nie był uczestnikiem opisanych postępowań. O zapadłym orzeczeniu dowiedział się od swojej żony L. D., przeciwko której uczestnicy wystąpili z roszczeniem o eksmisję i zapłatę z tytułu bezumownego korzystania. Oba postępowania toczą się przed Sądem Rejonowym w Obornikach. Uczestnicy w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po J. K. najprawdopodobniej zataili fakt, że spadkodawczyni pozostawiła własnoręczny testament, zgodnie z którym całość spadku po niej miała przyspaść wnioskodawcy. Powyższe spowodowało, że Sąd rozpoznający sprawę w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku nie miał wiedzy o pozostawionym testamencie i nie wezwał wnioskodawcy do udziału w niej. Dalej R. D. wskazał, że jego rodzice w latach osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych opiekowali się małżonkami J. i M. K., a zamian małżonkowie K. postanowili, że mieszkanie przekażą jemu. Po śmierci męża J. K. postanowiła dokonać wykupu mieszkania od Skarbu Państwa, a następnie mieszkanie miało być przekazane R. D.. Spadkodawczyni nie posiadała wystarczających środków na wykup, w związku z czym wnioskodawca i jego żona wpłacili odpowiednią kwotę do kasy PGR-u. Ponieważ tylko J. K. mogła nabyć przedmiotowe mieszkanie wpłata została dokonana przez wnioskodawcę i jego żonę, ale na nazwisko spadkodawczyni. Także akt notarialny został sporządzony na jej rzecz. To wszystko miało miejsce w 1994 r. W tym samym roku spadkodawczyni spisała własnoręczny testament, w którym mieszkanie położone wG. (...), będące jej własnością na skutek wyżej opisanych czynności, przepisała na rzecz wnioskodawcy. Czynność ta miała miejsce w obecności rodziców R. M. D. i Z. D.. Następnie testament został wręczony rodzicom wnioskodawcy, którzy przekazali go synowi. Wnioskodawca podniósł nadto, że z uwagi na fakt, iż spadkodawczyni nie miała innego majątku, to przyjąć należy, że testament ten powoływał go do całości dziedziczenia. Dalej podał, że na skutek opisanych powyższej czynności wnioskodawca i jego żona w grudniu 1994 r. rozpoczęli remont w przedmiotowym mieszkaniu, a następnie w nim zamieszkali, uznając, że mieszkanie to, zgodnie z oświadczeniami J. K., stanowić będzie ich własność. Od tego czasu rodzina wnioskodawcy była zameldowana pod wskazanym wyżej adresem. Po tych wydarzeniach J. K. zamieszkała u swej córki M. B. (1). Podniósł także, że uczestnicy postępowania znali wolę spadkodawczyni i mieli wiedzę o testamencie. Przy czym aż do 2019 r. żaden z nich nie interesował się nieruchomością, ani schedą spadkową po zmarłej. Dalej podniósł, iż brak złożenia przez niego testamentu J. K. wynikał z tego, że przedmiotowe rozrządzenie na wypadek śmierci zaginęło. Podkreślił nadto, iż relacje wnioskodawcy i jego żony oraz uczestników postępowania były poprawne do momentu kiedy M. B. (2) dowiedziała się, że testament zaginął i nie stwierdzono na jego podstawie nabycia spadku przez wnioskodawcę. Wówczas podjęła ona bowiem kroki celem uzyskania postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po J. K..

Wnioskodawca podniósł przy tym, że z ugruntowanego orzecznictwa wynika, że podstawę dziedziczenia może stanowić testament, który zaginął, a jego treść i fakt sporządzenia można ustalić na podstawie wszelkich środków dowodowych. Jednocześnie wyjaśnił, że nie pamięta okoliczności zaginięcia testamentu własnoręcznego J. K. i pomimo przeszukania wszystkich dostępnych dokumentów nie udało mu się go odnaleźć.

Postanowieniem z dnia 5 marca 2020 r. Sąd Rejonowy w Obornikach zabezpieczył roszczenie o zmianę stwierdzenia nabycia spadku poprzez wpisanie w dziale III księgi wieczystej (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w O. ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu (k. 43).

W odpowiedzi na wniosek uczestnicy M. B. (2), T. Z., I. M., P. K. i Z. K. wnieśli o oddalenie wniosku oraz zasądzenie od wnioskodawcy na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska podnieśli, że J. K. zmarła w 1997 r., a o rzekomym testamencie wnioskodawca wiedział już od 1994 r. i nie dopełnił obowiązku, o którym mowa w art. 646 k.c. W ich ocenie wypełnienie tego obowiązku nie było jednak możliwe z uwagi na brak jakiegokolwiek testamentu, a powoływanie się na testament, który nigdy nie istniał miało na celu jedynie przedłużenie postępowań, które toczą się przed Sądem Rejonowym w Obornikach o eksmisję (sygn. akt I C 1275/19) i o zapłatę z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości (sygn. akt I C 1276/19). Uczestnicy zaprzeczyli nadto jakoby mieli zataić fakt istnienia testamentu, wskazując, że przez wiele lat nie mieli pojęcia, iż nieruchomość stała się własnością J. K.. O powyższym dowiedziała się M. B. (2) dopiero z pisma Krajowego Ośrodka (...) z 27 lipca 2017 r., w którym informowano o konieczności spłaty hipoteki ustanowionej na rzecz Skarbu Państwa tytułem zabezpieczenia zapłaty ceny z umowy sprzedaży. Po otrzymaniu

wskazanego pisma M. B. (2) spłaciła zobowiązania obciążające nieruchomości i wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po J. K.. Po wydaniu postanowienia w sprawie o sygn. I Ns 509/18 uczestnicy zaczęli podejmować kroki w kierunku odzyskania posiadania przedmiotowej nieruchomości. Gdyby uczestnicy wiedzieli o testamencie, to chcieliby poznać jego treść, a M. B. (2) nie dokonywałaby spłaty hipoteki w kwocie 1.208 zł, tylko poinformowałaby, że własność nieruchomości na podstawie testamentu przeszła na wnioskodawcę. Uczestnicy podkreślili, że niezrozumiałym jest, że na zainicjowanie postępowania spadkowego wnioskodawca czekał ponad 20 lat, a w międzyczasie zmarł jeden ze świadków rzekomego testamentu – Z. D.. Uczestnicy podnieśli także, że oświadczenie M. D. (1) dołączone do wniosku oraz zeznania wskazanych przez wnioskodawcę świadków należy oceniać z ostrożnością z uwagi na to, że świadkowie pozostają zainteresowani rozstrzygnięciem na korzyść wnioskodawcy. Jednocześnie sam wnioskodawca popadł w sprzeczność, raz stwierdzając, że w testamencie zapisano mu spadek, a raz, że zapisano mu nieruchomości. Nadto sam fakt zamieszkiwania czy zameldowania w G.(...) nie przesądza o tym, że nieruchomości została przepisana na wnioskodawcę na mocy testamentu J. K.. Uczestnicy podnieśli również, że nie przedłożono dowodu na to, że środki na wykup mieszkania pochodziły od wnioskodawcy i jego żony (k. 78-82).

Postanowieniem z dnia 2 września 2021 roku Sąd Rejonowy w Obornikach, sygn. akt I Ns 86/20 oddalił wniosek R. D. o zmianę stwierdzenia nabycia spadku po J. K. oraz zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestników postępowania kwotę 137 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego:

Spadkodawczyni J. K. z domu G. zmarła w dniu 21 listopada 1997 r. w O.. Ostatnio stale mieszkała w miejscowości G., które była jej ostatnim miejscem zwykłego pobytu. W chwili śmierci spadkodawczyni była wdową. Tylko raz zawierała związek małżeński, z którego pochodziła trójka dzieci: uczestniczki M. B. (2) i T. Z. oraz K. K. (1), który zmarł 26 września 2017 r. Zmarła nie miała dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych. Nikt ze spadkobierców nie składał oświadczeń o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku. Spadkobiercy nie zawierali umowy o zrzeczenie się dziedziczenia. Nie toczyło się postępowanie o stwierdzenie niegodności dziedziczenia. Nie był sporządzany akt poświadczenia dziedziczenia.

Postanowieniem z dnia 25 marca 2019 r., wydanym w sprawie o sygn. I Ns 509/18, Sąd Rejonowy w Obornikach stwierdził, że spadek po J. K. na podstawie ustawy nabyły jej dzieci M. B. (2), T. Z. i K. K. (1) po 1/3 części każde z nich. Postanowienie to uprawomocniło się w dniu 16 kwietnia 2019r. Wnioskodawca R. D. nie był uczestnikiem opisanego postępowania.

Postanowieniem z dnia 3 lipca 2019 r., wydanym w sprawie o sygn. I Ns 215/19, Sąd Rejonowy w Kościanie stwierdził, że spadek po K. K. (1) na podstawie ustawy nabyli: jego żona uczestniczka Z. K. oraz jego dzieci uczestnicy I. M. i P. K. po 1/3 części każde z nich.

J. K. do 1994 r. zajmowała mieszkanie położone wG.(...). Z uwagi na swój wiek w sprawach życia codziennego korzystała z pomocy M. i Z. małżonków D. – rodziców wnioskodawcy. M. D. (1) pomagała jej w zakupach, gotowała, sprzątała, przynosiła drewno i węgiel, zajmowała się ogródkiem. J. K. mówiła, że chce się za tę pomoc odwdziaczyć. Pismem z dnia 5 maja 1994 r. spadkodawczynię powiadomiono, iż mieszkanie, które na podstawie umowy zajmuje, wraz z chlewkiem, garażem i ogródkiem przydomowym, Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa przeznaczona na sprzedaż. Z uwagi na pracę w Państwowym Gospodarstwie Rolnym J. K. przysługiwała 57% ulga w cenie zakupu. Po zastosowaniu tej ulgi cena miała wynosić 11.901.000 zł i istniała możliwość rozłożenia jej na raty na 10 lat, przy czym pierwsza wpłata miała wynosić 1.190.000 zł. Do dnia 5 lipca 1994 r. należało złożyć pisemne oświadczenie o zamiarze nabycia mieszkania, względnie o rezygnacji z wykupu. J. K. postanowiła dokonać wykupu mieszkania, a ponieważ deklarowała chęć przekazania mieszkania wnioskodawcy, R. D. zdecydował się przeznaczyć na ten cel własne środki. W związku z powyższym udał się wraz z J. K. do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa i tam na nazwisko spadkodawczyni dokonana została wpłata pierwszej raty ceny zakupu mieszkania.

W dniu 18 lipca 1994 r. pomiędzy Skarbem Państwa a J. K. zawarta została umowa sprzedaży lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku mieszkalnym w G. (...) o powierzchni 66,58 m² wraz z udziałem wynoszącym (...) części w częściach wspólnych budynków i nieruchomości objętej księgą wieczystą Kw Nr (...), udziału wynoszącego 1/8 części w nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) objętej księgą wieczystą Kw Nr (...) oraz niezabudowanej działki nr (...) o powierzchni 240 m², położonej w G.. Cena została ustalona na 27.677.000 zł, która po zastosowaniu ulgi wynoszącej 57% z tytułu najmu od PGR, wynosiła 11.901.000 zł. Pierwsza rata została ustalona na kwotę 1.190.000 zł i w treści aktu notarialnego wskazano, że została ona przez kupującą w całości zapłacona przed podpisaniem aktu, co sprzedający potwierdził. Resztę ceny w kwocie 10.711.000 zł kupująca zobowiązała się uiścić w ciągu 10 lat w rocznych ratach, oprocentowanych w wysokości 1/5 kredytu redyskontowego. Raty płatne miały być do dnia 30 listopada każdego roku, począwszy od listopada 1995 r. Celem zabezpieczenia powyższego zobowiązania J. K. ustanowiła na nabytej aktem notarialnym nieruchomości lokalowej na rzecz Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa hipotekę w kwocie 10.711.000 zł z tytułu reszty ceny za lokal i działki, oprocentowaną w wysokości 1/5 kredytu redyskontowego oraz hipotekę kaucyjną do kwoty 1.071.000 zł stanowiącą 10% skredytowanej reszty ceny, dla zabezpieczenia należnych odsetek za zwłokę oraz wszelkich kosztów procesowych związanych z dochodzeniem należności. Na podstawie wniosku zawartego w akcie notarialnym dla lokalu założono księgę wieczystą i dokonano wpisu prawa własności na rzecz J. K. oraz wpisu hipotek na rzecz Skarbu Państwa. Na pokwitowaniu obejmującym koszty wieczystoksięgowe, widniejącym w aktach księgi wieczystej (...), wpisano – obok skreślonego nazwiska (...) – nazwisko J. K..

Pod koniec 1994 r. J. K. zamieszkała u swojej wnuczki w O.. Z mieszkania w G. zabrała rzeczy osobiste, a jej rodzina z mebli zabrała jedynie kanapotapeczan. Dzieci spadkodawczyni nie wiedziały, że dokonała ona wykupu przedmiotowego lokalu. Kluczami do mieszkania dysponowali rodzice wnioskodawcy, ponieważ M. D. (1) w dalszym ciągu zajmowała się psem J. K., który pozostał w lokalu. Po tym jak spadkodawczyni opuściła mieszkanie, wnioskodawca wraz z żoną w grudniu 1994 r. rozpoczęli gruntowny remont lokalu i w nim zamieszkali. Ponosili też należności publicznoprawne, uiszczając podatek od nieruchomości, również po śmierci J. K., a także opłacali rachunki za media.

W dniu 6 sierpnia 1996 r. wnioskodawca oraz jego żona L. D. zostali zameldowani na pobyt stały w lokalu w G. (...). Podstawę stanowiło zgłoszenie pobytu stałego podpisane przez małżonków D. i J. K., która wyraziła zgodę na zameldowanie, podpisując druk w dwóch punktach „stwierdzam, że wyżej wymienione osoby przebywają pod wskazanym adresem” oraz „stwierdzam, że wyżej wymienione osoby mają prawo przebywać pod wskazanym adresem”.

Po śmierci J. K. członkowie jej rodziny nie interesowali się lokalem w G. (...) aż do momentu, gdy M. B. (2) otrzymała wezwanie z Krajowego Ośrodka (...) do uregulowania sprawy związanej z hipoteką ustanowioną na lokalu mieszkalnym w G.(...) Z tego pisma uczestniczka dowiedziała się, że przedmiotowy lokal został nabyty na własność przez jej matkę. Wówczas udała się do mieszkania w G., gdzie zastała L. D., która pokazała jej dowody uiszczenia należności za podatek, a gdy M. B. (2) pokazała jej wezwanie z Krajowego Ośrodka (...). Żona wnioskodawcy przekazała jej pieniądze na spłatę reszty ceny nabycia wynikającej z umowy z dnia 18 lipca 1994 r. M. B. (2) wpłaciła na konto Krajowego Ośrodka (...) kwotę 1.208 zł, uzyskując zaświadczenie o spłacie należności wraz z oprocentowaniem, wystawione na nazwisko J. K. oraz zgodę na wykreślenie obu hipotek.

Zmarła nie była właścicielką innego majątku, niż nieruchomości objęte aktem notarialnym z 18 lipca 1994 r.

We wrześniu 2018 r. M. B. (2) zainicjowała postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po J. K., zakończone wydaniem postanowienia z dnia 25 marca 2019 r., a następnie spadkobiercy ustawowi wnieśli o ujawnienie ich prawa własności w księdze wieczystej (...) i wykreślenie hipotek. Nadto wnieśli przeciwko L. D. do Sądu Rejonowego w Obornikach dwa pozwy: o eksmisję (sygn. akt I C 1275/19) i zapłatę odszkodowania za bezumowne korzystanie (sygn. akt I C 1276/19). Sprawy te zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia i toczą się pod sygn. I C 1275/19. Z kolei wnioskodawca poza zainicjowaniem niniejszego postępowania złożył także w Sądzie Rejonowym w Obornikach wniosek o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości (sygn. akt I Ns 87/20). Oba te postępowania są aktualnie zawieszane do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Przy powyższych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Wniosek podlegał oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 679 k.p.c. dowód, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku, z zastosowaniem przepisów niniejszego rozdziału. Jednakże ten, kto był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, może tylko wówczas żądać zmiany postanowienia stwierdzającego nabycie spadku, gdy żądanie opiera na podstawie, której nie mógł powołać w tym postępowaniu, a wniosek o zmianę składa przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał tę możliwość (§ 1). Wniosek o wszczęcie takiego postępowania może zgłosić każdy zainteresowany (§ 2). W razie przeprowadzenia dowodu, że spadek w całości lub w części nabyła inna osoba niż wskazana w prawomocnym postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku, sąd spadku, zmieniając to postanowienie, stwierdzi nabycie spadku zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym (§ 3).

W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, iż możliwe jest ustalenie za pomocą wszelkich środków dowodowych treści zaginionego testamentu własnoręcznego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1987r., III CZP 25/87, Legalis nr 25851, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2004r., V CK 184/04, Legalis nr 80181). Zwraca się przy tym uwagę, że fakt sporządzenia takiego testamentu, ważność oraz treść rozporządzeń musi zostać udowodniona w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1999r., II CKN 255/98), a zeznania świadków – zwłaszcza gdy nie ma śladu pisemnych dowodów potwierdzających fakt sporządzenia testamentu – należy oceniać ze szczególną wnikliwością i ostrożnością (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2005 r., II CK 2/05).

Wskazać należało zatem, iż analiza zgromadzonego materiału dowodowego nie pozwoliła na ustalenie, że J. K. sporządziła w 1994 r. testament własnoręczny. W sprawie zeznania składali wyłącznie członkowie najbliższej rodziny wnioskodawcy, zainteresowani korzystnym dla niego rozstrzygnięciem. Ocena ich zeznań wymagała tym samym szczególnej ostrożności. W pierwszej kolejności podkreślenia wymagało, iż na podstawie relacji wskazanych osób nie sposób było ustalić kiedy konkretnie testament miał powstać, skoro w tym samym roku doszło do zawarcia przez J. K. umowy nabycia nieruchomości. W tym przypadku miało to szczególnie istotne znaczenie, skoro bezspornym było, że lokal objęty umową z dnia 18 lipca 1994 r. miał wyczerpywać cały spadek. Powstaje bowiem pytanie, czy J. K., sporządzając rzekomy testament, była w ogóle właścicielką nieruchomości położonej w G. (...). Sam wnioskodawca sprzecznie tę kwestię relacjonował, nie potrafiąc jednoznacznie wskazać która z tych czynności miała miejsce najpierw – wykup mieszkania, czy sporządzenie testamentu. Jest to o tyle zaskakujące, że twierdził jednocześnie, że wpłata na mieszkanie miała miejsce z jego środków, a następnie miał spłacać resztę należności także po śmierci J. K.. Wnioskodawca nie umiał przedstawić jednak żadnych szczegółów jak ta spłata miała wyglądać. Dalej odnotowania wymagało, iż relacje osób, które miały widzieć testament także nie pozwalają ustalić spójnej wersji zdarzeń. Zaskakujące było, że M. D. (1) – osoba, która miała być obecna przy sporządzaniu rzekomego testamentu – nie potrafiła nic na jego temat powiedzieć, a oświadczyła wręcz, że testamentu nie czytała i nie zna jego treści (co innego znalazło się w podpisanym przez nią oświadczeniu na k. 10-12 akt). Twierdziła natomiast, że jej syn mieszkanie od J. K. kupił. Powyższe wyjaśniałoby przy tym dlaczego następnie spadkodawczyni pozostawiła klucze do mieszkania rodzicom wnioskodawcy, wyraziła zgodę na zameldowanie wnioskodawcy i jego żony, nie sprzeciwiała się remontom, które wnioskodawca wraz z żoną przeprowadził w lokalu i dlaczego małżonkowie D. rozpoczęli inwestycje w przedmiotową nieruchomość. Skoro wnioskodawca wyłożył środki na opłacenie pierwszej raty i – jak twierdził – miał również spłacić resztę należności, to przyjąć należało, że mógł mieć poczucie, że lokal będzie stanowił jego własność. Zauważyć również trzeba, że na podstawie zeznań świadków i wnioskodawcy nie udało się ustalić jak dokładnie wyglądał testament, czy była w nim umieszczona data, jak dokładnie brzmiała treść ostatniej woli i kiedy konkretnie dokument ten miał powstać. Jednocześnie wnioskodawca nie potrafił racjonalnie wyjaśnić dlaczego nie wniósł wcześniej sprawy o stwierdzenie nabycia spadku, skoro już w 2005 r. zorientował się, że testament zaginął. Mimo to czekał kolejne 15 lat na uregulowanie sprawy spadkowej i zainicjował niniejsze postępowanie dopiero gdy uczestnicy wystąpili z pozwami przeciwko jego żonie. Materiał dowodowy nie potwierdził także, by wnioskodawca

splacał ratalnie należność wynikającą z aktu notarialnego z 18 lipca 1994 r., skoro po wielu latach Krajowy Ośrodek (...) wezwał jedną ze spadkobierczyń ustawowych do uregulowania tej kwestii. Okoliczności sprawy wskazują, iż słuszne było stanowisko uczestników, iż złożenie wniosku w niniejszej sprawie było ściśle powiązane z procesami przeciwko L. D. o eksmisję i odszkodowanie za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Odnotować też należało, iż sam wnioskodawca nie był przekonany o zasadności wniosku w niniejszej sprawie, skoro w tym samym czasie złożył również wniosek o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie nieruchomości, której dotyczy przedmiotowe postępowanie. W okolicznościach sprawy nie sposób było zatem uznać, że wnioskodawca udowodnił istnienie i treść testamentu własnoręcznego J. K..

Mając na względzie powyższe, Sąd Rejonowy w punkcie pierwszym postanowienia oddalił wniosek.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiocie kosztów postępowania (punkt 2 postanowienia) zostało oparte o art. 520 § 2 k.p.c. Zważywszy na fakt, że uczestnicy domagali się oddalenia wniosku, a wnioskodawca zmierzał do uzyskania orzeczenia zmieniającego stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej, uznać należało, że interesy uczestników w niniejszym postępowaniu były sprzeczne. Wniosek został oddalony, co uzasadniało obciążenie wnioskodawcy kosztami postępowania. Z tych względów zasądzono od wnioskodawcy na rzecz uczestników postępowania kwotę 137 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustalono na podstawie § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i kwotę tę powiększono o opłatę skarbową od pełnomocnictwa. Sąd nie znalazł podstaw do określenia wynagrodzenia pełnomocnika w wyższej stawce, o której mowa w powołanym przepisie, albowiem dotyczy on sytuacji, gdy przedmiotem postępowania jest ważność testamentu, a w niniejszej sprawie uczestnicy podnosili, że taki testament w ogóle nie został sporządzony.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył wnioskodawca zaskarżając postanowienie w całości.

Jako zarzuty apelacyjne wskazał :

1) błąd w ustaleniach faktycznych, który miał istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia będący konsekwencją wadliwej oceny materiału dowodowego i sprowadzający się przede wszystkim do:

a) przyjęcia, że dzieci spadkodawczyni nie wiedziały, że dokonała ona wykupu mieszkania położonego w G.(...)i dowiedziały się o tym dopiero w czasie, kiedy uczestniczka postępowania otrzymała pismo wzywające ją do uregulowania hipoteki w sytuacji, gdy wnioskowanie takie jest sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, a nadto sprzeczne z materiałem zgromadzonym w sprawie;

b) przyjęcia, że trudno ustalić, czy w pierwszej kolejności spadkodawczyni sporządziła testament, czy też wykupiła przedmiotowe mieszkanie, w sytuacji gdy okoliczność ta jednoznacznie wynika z dowodów przeprowadzonych w sprawie, ponadto fakt, że najpierw nastąpił wykup mieszkania, a dopiero następnie spadkodawczyni sporządziła testament wynika chociażby z faktu, że spadkodawczyni wyraziła jemu i jego żonie zgodę na zamieszkanie w przedmiotowym lokalu, a zatem musiała mieć wiedzę, jak i osoby trzecie co do tego, że jest właścicielem przedmiotowego mieszkania;

2) naruszenie przepisów postępowania cywilnego - które miało istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia - a wyrażające się w szczególności w naruszeniu art. 233 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., które polegało na całkowicie dowolnej i sprzecznej z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego ocenie dowodów przeprowadzonych w sprawie, bez ich wszechstronnego rozważenia, poprzez przyjęcie, że:

a) brak było podstaw do przyjęcia, że spadkodawczyni sporządziła testament, w którym dokonała zapisu mieszkania (spadkodawczyni nie miała innego majątku) na jego rzecz w sytuacji, gdy okoliczność ta wynika z dowodów przeprowadzonych w sprawie, w tym przede wszystkim z zeznań świadków, a nadto ze sprzecznych oświadczeń uczestniczki postępowania;

b) dokonanie nierównej oceny zeznań stron, jak i świadków zeznających w przedmiotowej sprawie i daniu w całości wiary zeznaniom uczestniczki postępowania w sytuacji, gdy jej zeznania były wzajemnie sprzeczne, a nadto sprzeczne z doświadczeniem życiowym, jak i jej procesowymi oświadczeniami, przy jednoczesnym odmówieniu wiarygodności w części jego zeznaniom i świadkom zeznającym w sprawie, co jest zupełnie niezrozumiałe;

c) w sprawie brak jest innych dowodów, poza zeznaniami jego najbliższych, którzy mogliby wykazać istnienie testamentu, w sytuacji gdy zeznań tych świadków Sąd Rejonowy nie odniósł do zeznań uczestniczki, przy czym zastanawiające jest dlaczego inni uczestnicy nie chcieli w sprawie zeznawać, a nadto zupełnie pominął (sprzecznie z doświadczeniem życiowym), że nie jest normą w społeczeństwie, aby osoba, która otrzymała testament okazywała go osobom trzecim (obcym), tak aby mogli oni w przyszłości zeznawać o jego treści;

d) trudno ustalić, czy w pierwszej kolejności doszło do sporządzenia testamentu czy też wykupu mieszkania, co de facto nie ma większego znaczenia dla niniejszej sprawy, albowiem spadkodawczyni od początku twierdziła, że jest właścicielem przedmiotowej nieruchomości, co zostało potwierdzone, a zatem mogła przedmiotową nieruchomość przepisać na jego rzecz, a nadto na podstawie sporządzonego testamentu dokonał on zapłaty za przedmiotowe mieszkanie, a trudno uznać, że dokonywałby on zapłaty na nieruchomość, która nigdy nie byłaby jego własnością.

W powołaniu na ww. zarzuty wnioskodawca wniósł o:

1) uwzględnienie wniosku w całości;

2) zasądzenie od uczestników postępowania na jego rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na ww. apelację uczestnicy wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie na ich rzecz od wnioskodawcy kosztów zastępstwa apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zażalenie na rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie kosztów postępowania złożyli uczestnicy postępowania.

Jako zarzuty zażalenia wskazali naruszenie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 520 § 2 i § 3 k.p.c. w związku z art. 13 § k.p.c. w związku z § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz zasądzenie jednej, wspólnej dla nich stawki kosztów zastępstwa procesowego, w sytuacji, gdy każdemu z nich należał się odrębny zwrot kosztów zastępstwa procesowego, a nadto zasądzenie zwrotu tylko jednej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł w sytuacji, gdy dokonano trzech opłat, od trzech dokumentów pełnomocnictw w łącznej wysokości 51,00 zł.

W odpowiedzi na zażalenie wnioskodawca wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu zażaleniowym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja i zażalenie podlegały oddaleniu.

Zarzuty podniesione w apelacji wnioskodawcy skupiły się na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. oraz podważaniu ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji. Podkreślenia wymagało zatem, że sąd zgodnie z wyrażoną w ww. przepisie zasadą swobodnej oceny dowodów przypisuje im wiarygodność, bądź jej odmawia według doświadczenia życiowego, wiedzy, a także w sposób racjonalny, bezstronny oraz z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania. prostego zaprzeczenia ustaleniom sądu.

Nadto sąd rozstrzygając konkretny spór ma obowiązek ustalić stan faktyczny danej sprawy w oparciu o wszystkie prawidłowo przeprowadzone dowody, który przypisał wiarygodność. Powyższe łączy się zaś z zagadnieniem sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią przeprowadzonych dowodów (określanej także mianem błędu w ustaleniach

faktycznych). Ma ona bowiem miejsce wówczas, gdy między tymi dowodami ocenianymi jako wiarygodne a wnioskami, do których doszedł sąd na ich podstawie występuje dysharmonia tj. gdy wnioskowanie sądu obarczone jest błędem logicznym. Wystąpi przy tym także, gdy na etapie oceny wiarygodności i mocy dowodowej zostanie pominięty dowód, który przeprowadzono albo gdy sąd przyjmie za wykazane fakty, które nie zostały udowodnione lub pominięte wykazane okoliczności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 lutego 2019 r., sygn. akt I AGa 317/18, Legalis, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2016 r., sygn. akt III AUa 1342/16, Legalis). Z uwagi na powyższe skuteczne podniesienie ww. zarzutu nie będzie miało miejsca, gdy z prawidłowo zabranego i ocenionego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, nie pomijając przy tym żadnego z przeprowadzonych dowodów, którym przypisał wiarygodność.

W ocenie apelującego Sąd I instancji błędnie uznał za wiarygodne zeznania uczestniczki, podczas gdy były one wewnętrznie sprzeczne i niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a także odmówił przypisania ww. przymiotu zeznaniom jego i pozostałych świadków.

W tym kontekście w pierwszej kolejności wskazania wymagało, że zgodnie z art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać m.in. wskazanie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Opierając się zatem na zeznaniach uczestniczki M. B. (1) Sąd Rejonowy nie był zobligowany do wyjaśnienia przyczyn przypisania im wiarygodności. Niemniej pomimo powyższej oceny poczynił ustalenia faktyczne częściowo sprzecznie z ich treścią. Weryfikacji wymagało zatem, czy ww. ocena była zasadna, czy też w sposób prawidłowy niektórych faktów wskazanych przez ww. uczestniczkę nie sposób było uznać za wykazane.

M. B. (2) w toku jej zeznań podniosła nie tylko okoliczności dla mniej korzystne, ale także te, które potwierdzały stanowisko wnioskodawcy w zakresie sprawowania przez jego rodziców opieki nad spadkodawczynią, braku zainteresowania lokalem położonym w G. (...) po śmierci jej matki przez nią i jej rodzeństwo oraz fakt, iż środki za zapłatę zaległości na rzecz Krajowego Ośrodka (...) pochodziły nie od niej, a od żony wnioskodawcy. Wskazywała ona przy tym, że nie posiadała wiedzy, ani na temat zakupu przez jej matkę przedmiotowego mieszkania, ani rzekomego testamentu pomimo, iż miała dobry kontakt z matką. Podkreśliła nadto, że spadkodawczyni miała przestać stale przebywać w ww. lokalu dopiero na kilka miesięcy przed śmiercią, a także iż wnioskodawca i jego małżonka przekonali jej matkę do dokonania zamiany jej mieszkania na lokal, w który oni wówczas zamieszkiwali. Z uwagi na powyższe zostali zameldowani w G. (...), ale w wyniku interwencji siostry uczestniczki miało nastąpić ich wymeldowanie.

Dowód: zeznania uczestniczki M. B. (1) z dnia 11 maja 2021 r. (k, 179 i 179v, zapis obrazu i dźwięku min. 03:35-38:05).

W ocenie Sądu Okręgowego treść zeznań ww. uczestniczki budziła częściowo wątpliwości z punktu widzenia doświadczenia życiowego (art. 233 § 1 k.p.c.). Gdyby bowiem przyjąć, że J. K. zamieszkiwała w lokalu położonym w G.(...) aż do ww. momentu, gdy wymagała już stałej hospitalizacji, a nadto, jak podniosła uczestniczka nie były one skonfliktowane, to trudno byłoby znaleźć uzasadnienie dla braku wykazania przez nią jakiegokolwiek zainteresowania rzeczami pozostałymi po spadkodawczyni w ww. mieszkaniu. W szczególności tymi o charakterze pamiątek rodzinnych, czy też osobistych po zmarłej np. zdjęć. Trudno nadto przyjąć, że pomimo braku wyprowadzki spadkodawczyni miałyby przenieść tego typu przedmioty. Jednocześnie twierdzenia uczestniczki w ww. zakresie były sprzeczne z zeznaniami świadków i wnioskodawcy, a to właśnie okoliczności przez nich wskazane uzasadniały brak udania się do ww. mieszkania po śmierci spadkodawczyni przez jej dzieci. Po wyprowadzce do wnuczki nie było już w nim bowiem osobistych przedmiotów należących do niej.

O zatajeniu przez uczestniczkę części okoliczności świadczy także nieumiejętność wskazania przyczyn, dla których to nie ona, a małżonka wnioskodawcy wyłożyła środki na zapłatę zaległości na rzecz Krajowego Ośrodka (...). Brak było bowiem jakiegokolwiek uzasadnienia, aby dokonała ona płatności na rzecz należącego do kogoś innego lokalu, gdyby nie przejawiała przekonania o uprawnieniu do korzystania z niego, co uczestniczka biorąc od niej pieniądze zdawała się akceptować.

Jednocześnie jej zeznania, co do dokonania wymeldowania wnioskodawcy oraz jego małżonki z przedmiotowego lokalu jeszcze za życia spadkodawczyni były sprzeczne z treścią innych przeprowadzonych dowodów. Zgodnie bowiem z kopią dowodu osobistego wnioskodawcy został on zameldowany w lokalu położonym w G. (...)jeszcze za życia spadkodawczyni tj. od 6 czerwca 1996 r., tak samo jak jego małżonka L. D. (k. 15v i k. 22v). Niemniej nie doszło do ich wymeldowania, a podstawę ich zameldowania stanowiło oświadczenie J. K., która potwierdziła, iż przebywali oni wówczas w ww. lokalu (k. 89). Twierdzeń M. B. (3) w przedmiocie zamiany nie potwierdził przy tym wnioskodawca, ani jego żona. Powyższe nie było jednak decydujące w zakresie uznania ww. okoliczności za niezgodne z prawdą. Kluczowe znaczenie miało bowiem to, że potwierdzenia w zgromadzonym materialnie dowodowym nie znalazły okoliczności, które miały towarzyszyć przedmiotowym uzgodnieniom, tj. kwestia wymeldowania, a także fakt, iż wyprowadzka spadkodawczyni z ww. lokalu w 1994 r. do wnuczki wykluczała potrzebę zamieszkania przez nią 1996 r. w mieszkaniu zajmowanym wówczas przez wnioskodawcę i dokonywanie zamiany w tym zakresie.

Powyższe nie prowadziło jednak do wniosku, że uczestniczka M. B. (2) była świadoma, że ww. mieszkanie stanowiło własność jej matki. Wręcz przeciwnie brak wykazywania zainteresowania losami ww. lokum świadczy o braku wiedzy w tym zakresie. Jak tylko bowiem uczestniczka ją powzięła podjęła czynności mające na celu objęcie go w posiadanie. W tym miejscu zaznaczenia wymagało, że brak było także podstaw do ustalenia, że odmiennie miałyby być w przypadku pozostałych uczestników i to tylko dlatego, że w związku z ich niestawiennictwem pominięto dowód z ich zeznań. Trudno bowiem zakładać, że gdyby mieli oni wiedzę w ww. przedmiocie nie przekazaliby jej M. B. (2).

Częściowo odmienna ocena wiarygodności zeznań ww. uczestniczki nie skutkowałą przy tym potrzebą zmiany ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego. Pomimo przypisania bowiem im ww. przymiotu w całości Sąd I instancji ustalił, że od 1994 r. spadkodawczyni zamieszkiwała u wnuczki. Nadto nie poczynił ustaleń w oparciu o tę część jej zeznań, która w ocenie Sądu Okręgowego nie była wiarygodna tj. co do rzekomej zamiany i wymeldowania wnioskodawcy oraz jego małżonki.

Przechodzą do oceny zeznań świadków nie sposób było pominąć, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji, że były one ze sobą sprzeczne w zakresie kluczowych w niniejszej sprawie okolicznościach tj. miejsca i czasu sporządzenia testamentu, jego wyglądu, a także tego w obecności kogo miał on zostać spisany.

W tym kontekście w pierwszej kolejności należało odnieść się do oświadczenie matki wnioskodawcy przedłożonego wraz z pozwem. Wskazania wymagało zatem, że stanowiło ono dokument prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c., tj. dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w jego treści. Powyższe nie wyłącza jednak konieczności dokonania jego oceny z punktu widzenia reguł wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c. Jak podnosi się bowiem w orzecznictwie Sądu Najwyższego również w odniesieniu do ww. rodzaju dowodów sąd dokonuje weryfikacji, czy ze względu na jego indywidualne cechy i okoliczności obiektywne zasługuje on na wiarę, czy nie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2021 r., sygn. akt IV CSK 170/20). Nadto nie sposób pominąć, że dokumenty prywatne nie są wystarczające do wykazania „materialnej prawdziwości zawartego w nim oświadczenia” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 czerwca 2019 r., sygn. akt VI ACa 324/19). Uzasadnione było zatem skonfrontowanie jego treści z zeznaniami świadka M. D. (1). Podniosła ona, że w trakcie sporządzania testamentu poza nią i jej mężem był także oceny wnioskodawca. W treści oświadczenia z dnia 22 października 2019 r. nie było jednak mowy o jego udziale w ww. czynności.

Dowody: zeznania świadka M. D. (1) z dnia 15 czerwca 2021 r. (k. 185 i 185v, zapis obrazu i dźwięku min. 01:55-33:16), oświadczenie z dnia 22 października 2019 r., k. 10-11.

W tym miejscu zaznaczenia wymagało, że także wnioskodawca wbrew treści ww. oświadczenia twierdził, że był świadkiem spisania ww. rozrządzenia. Niemniej w sprzeczności z zeznaniami jego matki pozostały jego twierdzenia co do tego, że spadkodawczyni miała odczytać im treść testamentu. Pomimo, że w treści pisma z dnia 22 października 2019 r. wskazano na jego brzmienie, twierdziła ona bowiem, iż go nie znała.

Dowody: zeznania M. D. (2) z dnia 15 czerwca 2021 r. (k. 185 i 185v, zapis obrazu i dźwięku min. 01:55-33:16), zeznania wnioskodawcy z dnia 17 sierpnia 2021 r. (k. 195 i 195v, zapis obrazu i dźwięku min. 02:32-27:26), oświadczenie z dnia 22 października 2019 r., k. 10-11.

Powyższe rozbieżności uniemożliwiły zatem ustalenie na podstawie ww. dowodów, ani tego kto był świadkiem sporządzania przez spadkodawczynię rozrządzenia na wypadek śmierci, ani też tego, że matka wnioskodawcy znała jej treść. W szczególności, że M. D. (1) nie potrafiła nawet wskazać, kto sporządził treść oświadczenia, które podpisała, ani wyjaśnić sprzeczności pomiędzy nim i jej zeznaniami. Jednocześnie podniosła ona, iż zapamiętała zobowiązanie się spadkodawczyni do sprzedania ww. lokalu wnioskodawcy, który miał go w jej ocenie kupić, a nie fakt uczynienia go spadkobiercą.

Dowód: zeznania świadka M. D. (2) z dnia 15 czerwca 2021 r. (k. 185 i 185v, zapis obrazu i dźwięku min. 01:55-33:16).

Na okoliczność zakupu lokalu położonego w G. (...) przez wnioskodawcę wskazała także jego żona. Z drugiej strony twierdziła ona jednak, że dokonał on zapłaty za spadkodawczynię. Nie podała one przy tym szczegółowych informacji w ww. zakresie. Z kolei wnioskodawca, który twierdził, iż uiszczył należności z ww. tytułu pomimo, że wskazał na płatności ratalne nie był w stanie określić, czy uiszczal je więcej niż jeden raz i nie pamiętał, czy dokonywał wpłat po śmierci J. K..

Dowody: zeznania świadka L. D. z dnia 3 grudnia 2020 r. (k. 120 i 120v, zapis obrazu i dźwięku min. 05:57-36:00) oraz wnioskodawcy z dnia 17 sierpnia 2021 r. (k. 195, zapis obrazu i dźwięku min. 02:32-27:27).

Nie sposób było zatem na podstawie ww. dowodów zweryfikować, czy doszło za zapłaty całości ceny za przedmiotową nieruchomość przez wnioskodawcę. R. D. zdołał przy tym wykazać, że zapłacił jej część. Na pokwitowaniu dotyczącym pierwszej raty znajdującym się w aktach księgi wieczystej (...) wpisano bowiem a następnie skreślono nazwisko (...) obok wpisując nazwisko (...).

Dowód: pokwitowanie znajdujące się w dokumentach z akt księgi wieczystej (...), k. 228.

Między zeznaniami wnioskodawcy i jego matki wystąpiła także sprzeczność w zakresie pomieszczenia, w którym miało nastąpić spisanie testamentu. R. D. twierdził bowiem, że był nim duży pokój, a M. D. (1), że kuchnia.

Dowody: zeznania świadka M. D. (2) z dnia 15 czerwca 2021 r. (k. 185 i 185v, zapis obrazu i dźwięku min. 01:55-33:16) oraz zeznania wnioskodawcy z dnia 17 sierpnia 2021 r. (k. 195, zapis obrazu i dźwięku min. 02:32-27:27).

Przechodząc do próby określenia daty sporządzenia przedmiotowego testamentu wskazania wymagało, że na podstawie przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów niemożliwe było przyjęcie kiedy powyższe miało nastąpić, tj. czy przed zakupem przedmiotowego mieszkania, czy po nim. Matka wnioskodawcy twierdziła bowiem, że było to już po wakacjach, z kolei wnioskodawca na początkowo wskazał, że stało się to przed tym jak doszło do wykupu przedmiotowego lokalu, a później, iż jednak po, aby ostatecznie zasłonić się w tym zakresie niepamięcią. Nie był także w stanie określić pory roku, kiedy powyższe miało mieć miejsce, podnosząc jedynie, że mogło być to jesienią. Nadto świadek L. D. także nie potrafiła podać kiedy testament miał zostać sporządzony.

Dowody: zeznania M. D. (2) z dnia 15 czerwca 2021 r. (k. 185 i 185v, zapis obrazu i dźwięku min. 01:55-33:16), zeznania świadka L. D. z dnia 3 grudnia 2020 r. (k. 120 i 120v, zapis obrazu i dźwięku min. 05:57-36:00) oraz wnioskodawcy z dnia 17 sierpnia 2021 r. (k. 195, zapis obrazu i dźwięku min. 02:32-27).

Podkreślenia wymagało, że okoliczność, iż nastąpiło rozporządzenie przedmiotem cudzym w momencie sporządzania testamentu nie wyklucza skuteczności ww. czynności mortis causa co do tego przedmiotu (por. M. Zelek, w: Kodeks cywilny. Tom III. Komentarz. Art. 627–1088, red. M. Gutowski, komentarz do art. 961 k.c., Legalis 2022). Powyższe miało jednak znaczenie dla ustalenia, czy doszło do sporządzenia testamentu przez spadkodawczynię przez ustalenia kiedy miało to miejsce. Niestety ww. sprzeczności i brak stanowczości zeznań samego wnioskodawcy ww. kwestii nie pozwoli na wykazanie przedmiotowego faktu.

W niniejszej sprawie występowały także rozbieżności w zakresie wyglądu samego dokumentu potencjalnego testamentu. M. D. (1) twierdziła bowiem, iż sporządzono do na większej kartce, tak samo jak wnioskodawca, który wskazał na format A4. Jego żona z kolei nie określiła jej rozmiaru, a jej siostra podniosła, iż było on wielkości A5.

Dowody: zeznania świadka M. D. (2) z dnia 15 czerwca 2021 r. (k. 185 i 185v, zapis obrazu i dźwięku min. 01:55-33:16), świadka L. D. z dnia 3 grudnia 2020 r. (k. 120 i 120v, zapis obrazu i dźwięku min. 05:57-36:00), wnioskodawcy z dnia 17 sierpnia 2021 r. (k. 195, zapis obrazu i dźwięku min. 02:32-27, oraz świadka M. G. z dnia 2 lutego 2021 r. (k. 144, zapis obrazu i dźwięku min. 01:56-18:46).

Całokształt okoliczności niniejszej sprawy przemawia zatem za tym, że J. K. przejawiała zamiar przekazania przedmiotowego mieszkania na rzecz wnioskodawcy. Świadczy o tym bowiem zamieszkanie i zameldowanie się przez niego w ww. mieszkaniu za zgodą spadkodawczyni oraz rozpoczęcie jego remontu jeszcze za jej życia, na co spadkodawczyni wyraziła zgodę, a także przyjęcie przez nią od niego pieniędzy na zapłacenie pierwszej raty za mieszkanie. Uznanie jednak, iż sporządziła ona testament o treści wskazywanej przez wnioskodawcę byłoby zbyt daleko idące. Między zeznaniami wnioskodawcy i ww. świadków występowały bowiem liczne sprzeczności. Przy czym to właśnie przedmiotowa okoliczność, a nie fakt relacji rodzinnych ww. osób przesądziła o powyższym. Jak podnosi się bowiem w orzecznictwie kwestia powiązań osobistych między stronami i świadkami powinna zostać uwzględniona, ponieważ potencjalnie może mieć znaczenie przy ocenie wiarygodności ich zeznań (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 października 2017 r., sygn. akt V ACa 162/17). Niemniej ocena, czy ww. fakt wpływa na możliwość przypisania im ww. przynajmniej wymaga skorelowania przedmiotowych dowodów z całością materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i to właśnie wynik powyższego spowodował, że nie mogły one w ww. części stać się podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Bez znaczenia w tym kontekście pozostawało zatem to, że wnioskodawca nie zgłosił dowodów z zeznań świadków, którzy nie byłiby członkami jego rodziny. Jednocześnie zgodzić należało się z Sądem Rejonowym, iż nie sposób było uczynić nią także zeznań A. D. (1) i A. D. (2). W okresie kiedy miał powstać testament byli oni bowiem dziećmi.

Podkreślenia wymagało przy tym, że nie budzi wątpliwości możliwości dokonania oceny testamentu i stwierdzenia nabycia spadku w oparciu o niego w przypadku jego zagubienia. Wówczas, jak podnosi się w orzecznictwie na sądzie, który rozpoznaje sprawę spoczywa bowiem obowiązek ustalenia jego brzmienia za pomocą wszelkich środków dowodowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1999 r., sygn. akt II CKN 255/98, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1987 r., sygn. akt III CZP 25/87). Niemniej nie mogą stanowić ich podstawy wzajemnie wykluczające się dowody i oświadczenie, którego prawdziwości nie potwierdzają nawet zeznania osoba, która je podpisała. Nadto pomimo wskazywania przez część świadków i wnioskodawcę na to, iż jego treść miała obejmować rozrządzenie przedmiotowym lokalem – matka wnioskodawcy nie tylko twierdziła, że nie знаła jego brzmienia, ale także podniosła, że ustalenia ze spadkodawczynią obejmowały sprzedaż ww. nieruchomości. Powyższe wykluczyło jednocześnie możliwość ustalenia, że uczestnicy posiadali wiedzę o tym, że spadkodawczyni pozostawiła testament. Nie sposób było bowiem ustalić, że byli oni świadomi faktu, którego prawdziwości wnioskodawca nie udowodnił.

Konkludując między spadkodawczynią, a wnioskodawcą i jego rodzicami doszło do ustaleń, na podstawie których mógł on zamieszkać wraz z małżonką w przedmiotowym lokalu, a także nabyć potencjalnie jego własność. Niemniej podstawą powyższego nie był testament.

Apelujący nie podniósł zarzutów mających za przedmiot naruszenie norm prawa materialnego, a w braku skutecznego podważania oceny Sądu Rejonowego, co do okoliczności, które uznał on za nieudowodnione nie było podstaw do zastosowania art. 949 k.c. dotyczącego testamentu holograficznego. Nie wykazano tym samym spełnienia przesłanki z art. 679 § 1 k.p.c. Brak było bowiem dowodu, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony.

Podsumowując apelacja okazała się nieuzasadniona i na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie pierwszym postanowienia.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w punkcie drugim na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. Niewątpliwie bowiem interesy stron niniejszej sprawy były sprzeczne. W związku z oddaleniem apelacji zasadne było zatem zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestników kosztów podniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 120 zł (§ 6 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w wersji obowiązującej).

Także zażalenia złożone przez uczestników okazało się bezpodstawne.

Punkt wyjścia do rozważań w ww. zakresie stanowiło rozróżnienie zasad dotyczących współuczestnictwa w procesie, od regulacji dotyczącej stron postępowania nieprocesowego. W pierwszym przypadku zastosowanie znajdą bowiem przepisy art. 72 k.p.c. – art. 74 k.p.c. W drugim zaś art. 510 § 1 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym zainteresowanym w sprawie jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania. Niewątpliwie zatem w postępowaniu nieprocesowym to kategoria "interesu prawnego" jest podstawą uczestnictwa w nim. Jednocześnie przepisy o procesie znajdują wyłącznie odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 k.p.c.), a w zakresie podmiotowym art. 510 k.p.c. stanowi samodzielną regulacją. Dlatego też w nieprocesie wyłączone jest stosowanie przepisów dotyczących współuczestnictwa procesowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2020 r., sygn. akt I CZ 82/20, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2015 r., sygn. akt IV CZ 106/14).

Podkreślenia w tym miejscu wymagało zatem, że w procesie kwestia sposobu ustalenia wynagrodzenia dla pełnomocnika, który reprezentuje kilka podmiotów zależna jest od tego, czy w danej sprawie po stronie jego mandantów występuje współuczestnictwo materialne, czy też formalne. Jak podnosi się bowiem w orzecznictwie w przypadku współuczestnictwa w procesie, które jest oparte o wspólne prawa lub obowiązki lub na tej samej podstawie faktycznej i prawnej (współuczestnictwo materialne, art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.) współuczestnikom reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego albo adwokata, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., sygn. akt III CZP 130/06). Z kolei w przypadku współuczestnictwa dotyczącego roszczeń lub zobowiązań jednego rodzaju, opartego na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej (współuczestnictwo formalne, art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.) współuczestnikom reprezentowanym przez jednego pełnomocnika należy się zwrot kosztów procesu obejmujących jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego z nich (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., sygn. akt III CZP 58/15).

Powyższe reguły, w tym dotyczące współuczestnictwa formalnego, nie mogły jednak znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie. Ocena zatem sposobu ustalenia wynagrodzenia dla pełnomocnika uczestników nie mogła zostać oparta o orzecznictwo dotyczące spraw rozpoznawanych w procesie, na które powołano się w uzasadnieniu zażalenia. Powyższe rozróżnienie nie występuje bowiem w postępowaniu nieprocesowym i tym samym w niniejszej sprawie nie było podstaw do tego, aby przyznać uczestnikom wynagrodzenie z tytułu kosztów zastępstwa jak w przypadku współuczestnictwa formalnego w procesie. Z uwagi zatem na powyższe w postępowaniu nieprocesowym wygrywającym uczestnikom reprezentowanym przez jednego radcę prawnego w przypadku sprzeczności interesów stron należny się zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika. Zasądzenie wyższej sumy niż odpowiadającej stawce minimalnej wynagrodzenia zależne jest zaś od oceną sądu w zakresie stopnia zaangażowania podmiotu ich reprezentującego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r., sygn. akt II CZ 165/12).

Fakt zastępowania przez pełnomocnika więcej niż jednego uczestnika niewątpliwie może stanowić podstawę do przyznania mu wynagrodzenia w wysokości powyżej stawki minimalnej. Niemniej nie jest to w tym zakresie okolicznością wystarczającą. Kluczowe znaczenie ma bowiem to, czy w danej sprawie powyższe wpłynęło w jakikolwiek sposób na nakład pracy pełnomocnika. W przedmiotowym postępowaniu brak było jednak podstaw do przyjęcia, że ww. związek występował. Podkreślenia wymagało bowiem, że aktywność pełnomocnika w postępowaniu, jakiej można oczekiwać od profesjonalisty działającego w interesie swego mocodawcy polegająca na udziale w posiedzeniach i sporządzeniu pism procesowych nie stanowi uzasadnienia dla ustalenia wynagrodzenia w kwocie wyższej, aniżeli wynika ono z zastosowania stawki minimalnej przewidzianej dla danej sprawy. Niezbędne byłoby bowiem wykazania

podjęcia przez reprezentanta uczestników aktywności o charakterze ponadprzeciętnym (por. uzasadnienie wyroku Sąd Apelacyjny w Katowicach z dnia 25 czerwca 2014 r., V ACa 60/14). W braku zaś powyższego nie było podstaw do zmiany rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w przedmiocie kosztów zastępstwa radcowskiego.

Odnosząc się z kolei się do kwestii opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wskazania wymagało, że o ile nie ulega wątpliwości, iż wchodzi ona w zakres niezbędnych kosztów dochodzenia praw strony i celowej obrony, to nie sposób było pominąć, że zwrotowi w tym zakresie polegają opłaty poniesione, a nie te, które zostały tylko zadeklarowane. W niniejszej sprawie wobec brak przedłożenia dowodu uiszczenia z ww. tytułu kwoty przewyższającej 17 zł brak było tym samym podstaw do zasądzenia sumy ją przewyższającej. Pełnomocnik uczestników przedłożył bowiem dowód uiszczenia tylko jednej ww. opłaty (k. 84). Tym samym zażalenie uczestników polegało oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., o czym rozstrzygnięto w punkcie pierwszym wyroku.

Z kolei o kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono w punkcie trzecim wyroku na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w związku ze sprzecznością interesów stron. Z uwagi na oddalenie zażalenia zasadne było tym samym zasądzenie od uczestników na rzecz wnioskodawcy kosztów podniesionych przez ich kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 120 zł ustalonych na podstawie § 6 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za adwokackie w wersji obowiązującej.

Ewa Blumczyńska